



krótko

Błękitne szarfy

KATOWICE. Prawie 2 tys. dziewcząt i chłopców zgromadziło się 18 września w katedrze Chrystusa Króla na Dniu Wspólnoty Dzieci Maryi. Eucharystii przewodniczył bp Gerard Bernacki. Abp Damian Zimoń uroczystie rozesłał duszpasterzy oraz siostry zakonne do pracy rocznej w grupach parafialnych.

Noworodek w klasztorze

DĄBRÓWKA WIELKA. Była godz. 5.30, gdy w oknie życia rozległ się alarm. Siostry boromeuszki znalazły w nim chłopczyka. Lekarz stwierdził, że poród nastąpił mniej więcej przed godziną. Dziecko było zdrowe, czyste i ciepło ubrane. To pierwszy noworodek, który pojawił się w tym oknie.

Odświeżenie pomnika ku czci ofiar katastrofy 18 września

Dwudziestu ze Śląska

– Ciepłej się na sercu robi, kiedy widać tę jedność górniczej braci w chwilach smutku – mówili ci, którzy przeżyli katastrofę w kopalni „Wujek” – Ruch „Śląsk”.

W drugą rocznicę tragedii pamięć tych, którzy w niej zginęli, górnicy uczcili Eucharystią sprawowaną w cechowni. – Musieliśmy długo przekonywać kurię do naszego pomysłu, ponieważ Msze św. w takich miejscach odprawia się bardzo rzadko – podkreśla Wojciech Jaros, rzecznik Katowickiego Holdingu Węglowego, do którego należy kopalnia.

Eucharystii przewodniczył bp Józef Kupny. Przypominał, że Boża logika jest inna niż ludzka i nie należy się załamywać w obliczu tragedii. – Nikt nie wie więcej o cierpieniu niż On, Jezus Chrystus, który umarł za nas na krzyżu.



Pomnik przedstawiający sylwetkę górnika zaprojektowały Aleksandra Naparło-Czyż i Sylwia Kasperczyk

Zwieńczeniem uroczystości było odświeżenie pomnika upamiętniającego 20 górników, którzy zginęli podczas wybuchu metanu. Jedną z osób, które odświeżały pomnik, był Damian Wicik, który przeżył katastrofę. – Pamięć należy się moim kolegom. Ja nie chcę wspominać tego dnia. Jestem szczęśliwy, że żyję i mogę patrzeć, jak rosną moje dzieci – mówił wzruszony.

Wśród osób, które złożyły kwiaty przez obeliskiem, była Joanna

Smyk. Przyszła z synem Mateuszem, by uczcić pamięć męża. – Brakuje mi go – z trudem ukrywała łzy. – Pomnik to miła inicjatywa, ale ja pielęgnuję swoje wspomnienia na cmentarzu, przy jego grobie.

Tragedia w kopalni rozegrała się 18 września 2009 roku. W pożarze, do którego doszło po wybuchu metanu, zginęło 20 górników, a 36 zostało rannych.

msp

Dziki serca



CHORZÓW, 16 WRZEŚNIA. Występujący w ChCK Indianie reprezentowali kilka pokoleń członków jednej rodziny. Na zdjęciu tańcząca synowa seniora rodu

Zatrzęsło deskami sceny Chorzowskiego Centrum Kultury, gdy czerwonoskórzy potomkowie Azteków zaprezentowali na niej wojenne tańce przodków. Kilkumetrowe pióropusze, ręcznie wykonane stroje, dzwoneczki przy stopach i cenne skóry dzikich zwierząt, a pośród tego drobne postacie Indian Mexicanas. Kilkuosobowy zespół pod nazwą Teoilhcatl przyjechał do Polski na zaproszenie Barbary Ostaszewskiej-Sanchez, Polki od 20 lat mieszkającej w Meksyku. Wystąpił m.in. w programie TVP 1 „Kawa czy herbata”, a potem ruszył w tournée po kraju. Indianie przedstawili tańce tradycyjne, ceremonialne oraz grę w pelotę, czyli prehiszpańską piłkę. Gdy tancerze wydawali z siebie rytualne okrzyki, dzieci na widowni piszczały z przejęcia.

Nie tylko „Wujek”



– Mamy swój udział w budowaniu Centrum Wolności i Solidarności – mówi Krzysztof Pluszczyk. – Udostępniamy zbiory, które dziś są w Izbie Pamięci, a jako uczestnicy tragicznych wydarzeń będziemy nadal głównymi prelegentami

KATOWICE. Śląskie Centrum Wolności i Solidarności zastąpi Izbę Pamięci Kopalni „Wujek”, kontynuując pracę tej instytucji. Taką uchwałę podjęli 12 września radni Sejmiku Województwa Śląskiego. Okazją do jego powołania jest przypadająca w tym roku 30. rocznica pacyfikacji kopalni. – Tutaj rozlała się krew górników walczących o wolność – przypomniał marszałek Adam Matusiewicz. Centrum ma być wspólną inicjatywą władz województwa i miasta. Duży udział w jego powstaniu i funkcjonowaniu będą mieć uczestnicy oraz bezpośredni świadkowie tragicznych wydarzeń 16 grudnia 1981 r. – Chcemy pokazać, że opór przed stanem wojennym nie dotyczył tylko kopalni „Wujek”, ale objął cały Górny Śląsk – mówi Krzysztof Pluszczyk, przewodniczący Społecznego Komitetu Pamięci Górników KWK „Wujek”. ap

Zioła na Mariackiej

KATOWICE. 13 września na katowickim deptaku każdy mógł dostać... zioła! Nie były to jednak narkotyki, a posiadające właściwości lecznicze i oczyszczające saszetki herbat z fiołka trójbarwnego, skrzypu polnego, mięty oraz melisy. Akcja została przygotowana przez bytomski Katolicki Ośrodek Leczenia Uzależnień „Dom Nadziei” im. ks. Jana Barthiera. Terapeuci i wychowan-

kowie, oprócz ziół, rozdawali przechodniom książeczki informujące o wyglądzie, właściwościach narkotyków i sposobach, dzięki którym można rozpoznać ich zażywanie. Organizatorzy apelowali również o pomoc materialną na budowę nowego ośrodka. Uczestnikom towarzyszył Chór Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach pod dyrekcją Dominiki Kawiorskiej. km



Terapeuci rozmawiali z przechodniami i osobami siedzącymi w ogródkach przed restauracjami

Pedagogika ołtarza

WOLA K. PSZCZYNY. Kościół parafialny św. Urbana świętuje jubileusz 150-lecia poświęcenia. Uroczystości rocznicowe stały się okazją do konsekracji odnowionego ołtarza stałego. Dokonał jej 15 września, w święto Matki Boskiej Bolesnej, abp Damian Zimoń. – Na ołtarzu eucharystycznym najlepiej dokonuje się wychowanie człowieka

– powiedział w homilii metropolita katowicki, nawiązując do Tygodnia Wychowania, obchodzonego w Polsce z inicjatywy episkopatu. – W ołtarzu złożono relikwie świętych: Benedykta, Honorata, Gaudenego i Januarego, które do tej pory znajdowały się w ołtarzach bocznych – mówił ks. Henryk Aleksa, proboszcz parafii od 2010 r. pie



Okadzenie ołtarza wyraża myśl, że modlitwy błagalne wiernych docierają do Boga

Dwadzieścia lat minęło



Na straganach można było kupić rękodzieła wykonane podczas warsztatów terapii zajęciowej

CHORZÓW. Moc atrakcji czekało 15 września na uczestników Festiwalu Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych i Niedowidzących ze Sprzężoną Niepełnosprawnością. Oprócz występów Majki Jeżowskiej, Mirka Szołtyśka i kłownów, na scenie w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny” w Chorzowie zagrały grupy teatralne złożone z osób niepełnosprawnych. Dzieci brały udział w konkursach, zabawach, przejażdżkach konnych, pokazach patrolu konnego, psów policyjnych i Straży Pożarnej. Każdy mógł fotografować się ze Sznupek, km

a najmłodszi szaleli na zamku dmuchanym. Organizatorem przedsięwzięcia była Regionalna Fundacja Pomocy Niepełnym. Impreza była jednym z elementów obchodów 20-lecia jej działalności. km

GOŚĆ KATOWICKI

katowice@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
TELEFON (32) 608 76 76 FAKS (32) 251 50 21
REDAGUJĄ:
ks. Roman Chromy – dyrektor oddziału,
Marta Paluch, Aleksandra Pietryga

Jazda nowoczesnym elfem to prawdziwa przyjemność. Od 1 października ruszają Koleje Śląskie. Czy sprawdzą się w boju?

Na dobry początek przewoźnik będzie realizował połączenia na trasie Gliwice–Katowice–Częstochowa. W soboty podróży będą mogli wybrać się na wycieczkę do Wisły. Koleje Śląskie, mające świadczyć usługi na terenie naszego województwa, powołano do życia w kwietniu 2010 r. Po tym, jak ówczesny marszałek Bogusław Śmigieński zakupił 4 nowoczesne składy typu FLIRT. Ta inicjatywa od razu wzbudziła wiele emocji, szczególnie wśród członków zarządu i związkowców Przewozów Regionalnych (PR).

– Szkoda, że pomysłów marszałka towarzyszyła zła polityka informacyjna – mówi Roman Malcherek z Katowic, specjalista ds. bezpieczeństwa w Kolejach Śląskich. – Zamyśl Urzędu Marszałkowskiego był taki, żeby KŚ uzupełniały ofertę PR. Nie chodziło przecież tylko i wyłącznie o stworzenie konkurencji – razem z PR mamy zrobić coś dobrego dla Ślązaków.

Roman Malcherek uważa, że rodzi się szansa, aby pieniądze wypracowane przez KŚ zostały w regionie. Dotychczas PR rozdzielały finanse centralnie. Do Warszawy wracały też zyski z usług tego przewoźnika.

Start nowej spółki kolejowej marszałka województwa Flirt z podwójnym zyskiem



Elf na katowickim dworcu PKP. Problem w tym, że nowoczesne składy nie za bardzo mają po czym jeździć

– Zgodnie z ustawą, która obowiązuje od wiosny tego roku, organizatorem komunikacji w województwie jest marszałek. To on zlecił nam obsługę ponad 100 połączeń. Myślę, że na kolejne będzie ogłaszał stosowne przetargi, w których będziemy startować (m.in. Sosnowiec–Tychy i Gliwice–Bytom). Chcemy docelowo pełnić rolę kolei aglomeracyjnej, łącząc komunikacyjnie GOP, ROW i Podbeskidzie – tłumaczy Marek Worach, prezes Kolei Śląskich.

Uważa, że powołanie do życia KŚ stwarza sytuację bez precedensu. Na całym świecie przewozy pasażerskie są dotowane przez

samorządy i z budżetu państwa. – Z użytkowania taboru należącego do marszałka wypływa podwójny zysk: z naszych kalkulacji wynika, że jesteśmy w stanie tak pracować, aby dotacje na kolej obniżyć. Po drugie: dzierżawa pociągów od marszałka jest tańsza niż w PR – wyjaśnia.

Koleje Śląskie mają dla podróży 4 szwajcarskie flirty, 9 elfów rodzimej produkcji, 5 zmodernizowanych składów typu EZT (znane z PR) i dwa szynobusy. Niestety, ze względu na zły stan techniczny torowisk, nowoczesne składy nie będą rozwijały zawrotnych prędkości. Ponieważ PR odmówiły

śląskiej spółce użyczenia taboru zastępczego, jej zarząd nawiązał współpracę z innymi przewoźnikami kolejowymi. Szczegóły w tej sprawie będą ujawnione w najbliższym czasie. W połowie października na stacjach staną automaty biletowe. Docelowo zarząd KŚ marzy o wspólnym bilecie z przewoźnikami autobusowymi i tramwajowymi.

– Tworzenie spółki kolejowej to ogromne przedsięwzięcie. Widzę dobrą wolę pracowników, ale gotowości organizacyjnej pozostawia jeszcze wiele do życzenia – mówi Roman Malcherek. – Potrzebujemy warsztatów terenowych i hal naprawczych z prawdziwego zdarzenia. Firma musi zarabiać, żeby rozwijać tabor. Przed nami zima, która bezlitośnie obnaży organizacyjno-techniczne niedociągnięcia.

Ks. Roman Chromy

R E K L A M A

OPIEKUNKA OSÓB STARSZYCH

Miejsca pracy: Niemcy
Inne prace tymczasowe

Gwarantujemy:
• Legalną pracę - umowa o pracę
• Zarobki: 1000-1400 € netto „na rękę”
• Kartę ubezpieczenia Zdrowotnego!

! Sprawdź LEGALNIE
na stronie

Pracodawca musi zapewnić Ci:
• Dokument A1 (nie inny)
• Umowę o pracę
• Składki ZUS od 1.09.2010 brutto (wzrost krajowy)

WORK Express

Biura Rekrutacji Zagranicznych:
ul. A. Mickiewicza 13/3, 40-092 Katowice
tel.: 32 721 57 11-13 | 32 351 00 01

Zapraszamy do udziału w Programie Rekomendacji Work Express Bonus Club!

Za każdą poleceniej przez siebie osobę, która z Work Express przygotowuje minimum 3 osoby, za granicę otrzymasz 200 zł. Więcej informacji na www.workexpress.pl

Certified Agency nr 1118

150 lat bazyliki św. Wojciecha w Mikołowie

Odwieczny rytm

To wizytówka i duma miasta. Jest miejscem kultu i prężnym ośrodkiem kulturalnym.

Tak o mikołowskiej świątyni mówi Adam Zawiszowski, zastępca burmistrza Mikołowa. – Jej piękno ukazało się w ostatnich latach po przeprowadzonych, z inicjatywy wieloletniego proboszcza śp. ks. Alfonsa Janika, pracach konserwatorsko-remontowych. W świątyni są też organizowane Mikołowskie Dni Muzyki – dodaje.

Mikołów należy do jednych z najstarszych miast na Gór-

nym Śląsku. Prawdopodobnie już w XII w. wzniesiono tu pierwszy kościół poświęcony św. Mikołajowi. Kolejne powierzano opiece św. Wojciecha. Obecny konsekrował 25 września 1861 r. biskup pomocniczy Adrian Włodarski z Wrocławia. W Mikołowie pracowali znani duszpasterze, m.in. bł. Emil Szramek. – Tutaj wierni żyją własnym rytmem od wieków – podkreśla ks. Mirosław Godziek, proboszcz parafii. – Są przedsiębiorczy, zaradni, a przy tym pobożni. Szanują kapłanów.

Parafianie do jubileuszu kościoła przygotowywali się od roku. Duszpasterze ogłosili konkursy dla dzieci i młodzieży. Do użytku oddano aulę św. Piusa X. W 2008 r. papież Benedykt XVI wyniósł kościół św. Wojciecha do godności bazyliki. – Z tego wyróżnienia wypływa czytelne zobowiązanie: do wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu, troski o piękno liturgii i propagowania papieskiego nauczania – uważa ks. Godziek. – W bazylice wierni mogą uzyskać także odpust zupełny.

xrch

Ty tu rządztis



HENRYK PRZONDZIONO

WYBORY DO SEJMU.

Po czym poznać początek kampanii wyborczej na Śląsku? Z opinii polityków można wtedy wywnioskować, że nasze województwo to pępek świata i wzór dla innych.

tekst

MARTA SUDNIK-PALUCH

marta.paluch@gosc.pl

Swoją kampanię w województwie oficjalnie rozpoczął Sojusz Lewicy Demokratycznej. Do Katowic przyjechał specjalnie z tej okazji Grzegorz Napieralski i przekonywał, że Śląsk jest niezbędny Polsce. Województwa śląskiego nie mógł się nachwalić wicepremier Waldemar Pawlak, szef Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Tutaj jest bardzo zrównoważony rozwój. Nie ma centrów, które pustoszą po godzinach pracy, tylko wszystko jest równomiernie rozmieszczone. Taki sposób zagospodarowania przestrzeni powinien być wzorem dla całej Polski – wicepremier w swoich urbanistycznych wizjach zdecydowanie się zagalował.

Jednak jego rozmach wydaje się uzasadniony, jeśli spojrzeć na jedynekę na liście PSL-u w Katowicach i okolicach. Z pierwszej pozycji startuje tu Krzysztof Kurak, dyrektor kopalni „Wujek”, poza branżą górniczą raczej słabo znany. W kuluarach szepitano o urlopie, jaki miał wziąć z powodu kampanii, by zwiększyć swoje szanse w wyborach. Oprócz Kuraka PSL-owi na katowicką listę udało się pozyskać Grażynę Szymborską, dyrektorkę Filharmonii Śląskiej, która na swojej stronie internetowej deklaruje, że jest kobietą stroną ludowców.

Słaba płęć

Niestety, w obecnych wyborach ta „kobieca strona” jest zdecydowanie zaniedbana. Jedynie

Udział wicepremiera Pawłaka w uroczystościach w kopalni „Wujek” – Ruch „Śląsk” przesłonił obecność Marii Nowak i Piotra Pietrasza z PiS-u oraz Jana Rzymelki z PO

trzy kobiety otwierają listy – są to Joanna Kluzik-Rostkowska, Mirosława Nykiel i Elżbieta Fornalczyk. Pierwsza z nich ma zdecydowanie najtrudniejsze zadanie. Joanna Kluzik-Rostkowska jest na pierwszej pozycji listy Platformy Obywatelskiej w Rybniku. Aby przekonać do siebie wyborców, będzie musiała

uporać się z łatką osoby nielojalnej politycznie – od listopada 2010 r. trzy razy zmieniała ugrupowanie. Najpierw była jednym z najbliższych współpracowników prezesa Prawa i Sprawiedliwości podczas wyborów prezydenckich. W atmosferze politycznego skandalu odeszła z PiS i założyła klub poselski Polska Jest Najważniejsza. Tuż przed wyborami postanowiła jednak wystąpić w barwach PO.

Z kolei Mirosława Nykiel, obecna posłanka, która otwiera listę PO w Pszczynie i okolicach, to zapalona blogerka. Z godnym podziwu zapalem zamieszcza w internecie wpisy chwające PO i Donalda Tuska („... sposób, czas i otwartość [...] potwierdza umiejętności Premiera D. Tuska [...] nie tylko te przywódcze, ale także socjologiczno-psychologiczne”). W pamięci reporterów zapisała się jako koordynatorka akcji „Polska w budowie”, która – według zaproszeń – miała rozpocząć się w nieistniejącym budynku.

Ostatnią kobietą na pozycji nr 1 jest Elżbieta Fornalczyk. Startuje z ramienia Polskiej Partii Pracy Sierpień '80. Jest kojarzona przede wszystkim jako organizatorka pierwszego strajku w sieci Tesco.

Prasa i passa

PiS-owi w losowaniu przypadł numer 1 dla list wyborczych. W Pszczynie i okolicach pierwszym kandydatem do Sejmu

jest Stanisław Szwed, obecny poseł. Jego głównym polem zainteresowania są zagadnienia związane z BHP i prawem pracy. Nie dziwi zatem pierwsza informacja, jaka jest podawana na stronie internetowej PiS-u na jego temat – dotyczy nagrody przyznanej przez Głównego Inspektora Pracy.

W Katowicach numerem jeden został Wojciech Szarama, który w poprzednich wyborach startował w okręgu gliwickim. W zakończonej kadencji Sejmu był m.in. członkiem komisji wyjaśniającej okoliczności śmierci Barbary Blidy.

Ostatnim liderem PiS-u w naszej archidiecezji jest Bolesław Piecha, były wiceminister zdrowia w rządzie Jarosława Kaczyńskiego. Podczas zakończonej kadencji prasa (m.in. „Fakt”) skrzętnie odnotowała, że przyznał się do walki z alkoholizmem.

O tym, jak wielka jest siła informacji w mediach, doskonale wie Marian Ormaniec. Kandydat

numer 1 PSL w Pszczynie i okolicach o mandat poselski starał się bez powodzenia już trzykrotnie (w 2001, 2005 i 2007 r.). Jego karierą wicemarszałka województwa śląskiego jesienią 2008 r. zachwiał artykuł, który ukazał się w „Dzienniku Zachodnim”. Autorka opisywała w nim manipulacje, jakich Ormaniec miał się dopuszczać podczas m.in. organizacji szkoleń dla pracowników Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Z większości zarzutów udało mu się wybronić w sądzie.

Razem z Ormańcem z list PSL startuje były kolega z ław sejmiku śląskiego – Bronisław Karasek. Jest jedyneką w Rybniku i okolicach. W poprzedniej kadencji objął mandat po zmarłym radnym Leszku Piotrowskim.

Nowi mniej lub bardziej

Z wynikiem swojego poprzednika będzie musiał się zmierzyć Tomasz Tomczykiewicz, jedynka PO w Katowicach. W zakończonej kadencji Sejmu pełnił funkcję

przewodniczącego klubu PO, którą objął po Grzegorz Schetylinie. Wcześniej był postrzegany jako polityk drugiego planu.

W podobnej sytuacji są wszyscy kandydaci związani z ugrupowaniem PjN. Dla nich wybory będą testem zaufania wyborców i właściwie być albo nie być dla nowej partii. Zaufać nowej formacji postanowił m.in. Maciej Stachura, dziennikarz startujący w Pszczynie i okolicach. Z PjN związał się także Adam Gawęda (kandydat w Rybniku i okolicach), który w poprzednich wyborach zdobył mandat z ramienia PiS-u. Nie był posłem zbyt aktywnym medialnie. Natomiast rozpoznawalną twarzą może rozpoznać się jedynka PjN w Katowicach – Andrzej Sośnierz, na Śląsku kojarzony przede wszystkim z reformą służby zdrowia i wprowadzeniem do użytku kart chipowych.

Już 9 października przekonamy się wstępnie, kto najlepiej zapisał się w pamięci wyborców.

P O D Z I Ę K O W A N I E

W związku z pogrzebem
słp.

O. DAMIANA SZOJDY OFM

SKŁADAMY WYRAZY GŁĘBOKIEJ WDZIĘCZNOŚCI
JEGO EKSCELENCJI KSIĘDZU ARCYBISKUPOWI
DAMIANOWI ZIMONIOWI
ZA PRZEWODNICZENIE UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWEJ.

NAJSERDECZNIEJ DZIĘKUJEMY TAKŻE
KSIĘDZU BISKUPOWI GERARDOWI BERNACKIEMU
I KSIĘDZU BISKUPOWI ANTONIEMU REIMANNOWI.
JESTEŚMY WDZIĘCZNI WSPÓŁBRACIOM
W ŻYCIU KAPLAŃSKIM I ZAKONNYM, KSIĘŻOM,
ZAKONNIKOM I SIOSTRAM ZAKONNYM.
DZIĘKUJEMY ZA MODLITWĘ I OBECNOŚĆ
WSZYSTKIM UCZESTNIKOM POGRZEBU.

Rodzina

R E K L A M A

Zakład Pogrzebowy
RESURREXIT
(od 1990 r.)

Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)

Katowice	Telefony całodobowe:
ul. Sienkiewicza 45	519 546 085
Katowice ul. Warszawska 58	604 539 606
Katowice-Ochojec ul. Jankiego 68	32/206 52 76
Katowice-Tysiąclecie ul. Mieszka I nr 6	32/259 91 20 32/350 90 13

R E K L A M A

eM radio eM 107.6 FM

Peter Hepp
Świat w moich dłoniach
życie bez słuchu i wzroku

Czyta Jerzy Zelnik. Słuchaj od poniedziałku do piątku o 9.40, 17.15 i 23.50

O ochronie zdrowia na Wydziale Teologicznym UŚ Prewencja jest trendy

O zmaganiu z chorobą nowotworową i przełamywaniu strachu przed diagnozą z Barbarą Dziuk, prezesem Fundacji na Rzecz Zapobiegania i Zwalczenia Nowotworów przy Instytucie Onkologii w Gliwicach, rozmawia Aleksandra Pietryga.

ALEKSANDRA PIETRYGA: Doświadczenie choroby nowotworowej nie jest Pani obce.

BARBARA DZIUK: – Kiedy miałam 30 lat, przy rutynowym samobadaniu piersi wyczułam guz. Straszne przeżycie. Miałam wtedy już trójkę dzieci. Wcześniej moja mama chorowała na nowotwór. Najgorsze było oczekiwanie. Jak na wyrok. Te doświadczenia utwierdziły mnie, że warto zadbać o profilaktykę. Trzeba wyjaśnić, na czym ona polega: idę do lekarza, by potwierdzić, że jestem zdrowa, a jeżeli w danym momencie muszę poddać się leczeniu, to się zgadzam, dla własnego dobra.

Świat pędzi, a my wraz z nim. O zdrowie zaczynamy dbać, kiedy chorujemy.

– Wielki błąd. Ja od dziecka mam wypracowane nawyki współpracy z lekarzami. Naucz-

łam się tego od mamy. Ona była świadoma, jak ważna jest postawa prozdrowotna, i to w czasach, kiedy choroba nowotworowa była tematem tabu. Dzięki temu żyję i przekazuję tę wiedzę dzieciom. Dla mnie oczywiste jest, że raz do roku idę na wizytę do ginekologa, robię podstawowe badania czy chodzę na przegląd zębów.

Często mówi Pani, że trzeba pomóc osobom chorym, być przy nich. Czy Pani doświadczyła takiej pomocy?

– Poznałam panią Jadwigę Rudnicką i ona, doświadczony inżynier pracujący przy Instytucie Onkologii, podała mi dłoń. W czasie, kiedy oczekiwałam na wyniki, przeżywałam z moją rodziną trudną próbę. Rozmowy z panią Jadzią przynosiły ulgę. Od ponad 10 lat, wraz ze wspianymi lekarzami, tworzymy coś nowego w dziedzi-



Barbara Dziuk z rodziną: mężem Jerzym, córkami Anną i Magdaleną oraz synami Piotrem i Pawłem

nie profilaktyki, która jest w dużym stopniu zaniedbana w Polsce.

A co ze zdrowymi, których bliscy chorują?

– Oni w jakiś sposób też chorują. Są zagubieni. Rozmawiając z rodzinami, zawsze zwracam uwagę na to, aby u osoby chorej wypracować chęć życia i współpracy. Ubolewam, jak wiele związków małżeńskich nie wytrzymuje tej próby walki o życie.

Czy profilaktyka zdrowotna nie jest swojego rodzaju trendem?

– Profilaktyka powinna być modna. Nie eliminuje chorób, ale prowadzi do wczesnej diagnostyki. W Polsce jeszcze mamy wiele do zrobienia. Nie mamy koordynacji działań, które by umożliwiały taką diagnostykę i leczenie nieobciążające orga-

nizmu oraz finansów państwa. Wychodząc naprzeciw tym problemom, opracowałam deklarację do programu „Zdrowa Gmina XXI w. – z profilaktyką na ty”. To połączenie ekologii, ochrony środowiska ze zdrowiem.

Ludzie boją się diagnostyki. Mówią wprost: „Lepiej nie wiedzieć”.

– Ja to rozumiem. Jednak dla mnie odkładanie tematu nie jest dobrym posunięciem. Trzeba przełamywać strach. Mamy jedno życie, za które jesteśmy odpowiedzialni i odpowiadamy za naszych bliskich.

5 października na Wydziale Teologicznym UŚ w Katowicach odbędzie się sympozjum „Wybierz życie – od naturalnego początku do naturalnej śmierci”.

Kilkudziesięciu Ślązaków, m.in. z Niemiec, Austrii, Szwecji i USA, zawitało na trzy dni do Katowic.

– Najpierw musimy się poszukać, żeby potem wspólnie działać – mówią.

inicjatorem spotkania byli działacze Związku Górnośląskiego przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego. Uczestnicy zjazdu debatowali w sejmiku śląskim o przyczynach migracji Górnoślązaków w XX w. Zajrzeli też na jarmark w katowickim Spodku, kibicowali na meczu piłki nożnej Ślązacy kontra Ślązacy i wspólnie modlili się w katedrze Chrystusa Króla. Niestety, przy okazji zjazdu nie udało się pobić rekordu Guinnessa w liczbie akordeonistów grających jednocześnie i w jednym miejscu tę samą melodię. W Spodku zebrało się zaledwie 40 muzyków, którzy próbowali tego dokonać piosenką „Szła dziewczeczka do laseczka”. Zapaleńcom, którzy pragnęli zaistnieć w księdze osiągnięć, zabrakło do kompletu ponad... 960 akordeonistów.

– Już w 1990 r. podjęliśmy uchwałę, żeby zorganizować światowy kongres Ślązaków. Niestety, idea upadła – mówił Józef Buszman, wiceprezes Związku Górnośląskiego. – Wróciliśmy do pomysłu, kiedy Polska przystąpiła do strefy Schengen, a prof. Jerzego Buzka wybrano na przewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Formuła pierwszego zjazdu jest otwarta.

Próba bicia rekordu Guinnessa

Ks. Roman Chromy



JANUSZ RÓŻAŃSKI

I Światowy Zjazd Ślązaków

Msza i rolada

Trzymamy się razem



JÓZEF WIĘCEK, SKARBNIK CHICAGO UNION OF UPPER SILESIA, USA

– Pochodzę z Katowic. Do Stanów wyemigrowałem z rodziną 25 lat temu. Mieszanka kulturowa Ameryki ułatwiła mi – jako Ślązakowi – integrację z innymi Polakami i ludźmi różnych kultur. Działam w Związku Ślązaków w Chicago. Tam trzymamy się razem. Angażuję się w radiu „Na śląskiej fali”, organizuję festyny i Barbórkę w grudniu.



IWONA ZAPART, ZWIĄZEK GÓRNOŚLĄSKI, KOŁO BOGUCICE

– Może uda nam się dzięki tej imprezie wzmocnić więzi Ślązaków rozsianych po całym świecie. Spotykając się w Katowicach, chcemy pokazać to, co piękne w naszej śląskiej tradycji. Czerpiemy siłę z rodziny i jej powiązania życia z Kościołem. Prawdziwemu Ślązakowi niedziela kojarzy się nie tylko z modrą kapustą, kluskami i roladą, ale także z Eucharystią i wspólną modlitwą!

P O D Z I E K O W A N I E

W imieniu

śp.

WACŁAWA KABISA

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
KS. ABP. DAMIANOWI ZIMONOWI
ZA ZŁOŻONE KONDOLENCJE.

KS. STANISŁAWOWI PUCHALE, KS. HENRYKOWI ZGANIACZOWI,
KS. MARKOWI GANCARCZYKOWI,
KS. TOMASZOWI JAKLEWICZOWI,
KS. JANOWI WALICZKOWI, KS. DAMIANOWI GAJDIKOWI,
DIAK. PIOTROWI LEWANDOWSKIEMU
ZA UDZIAŁ W LITURGII POGRZEBOWEJ.

DELEGACJOM DRUKARNI ARCHIDIECEZJALNEJ
I WYDAWNICTWA „GOŚĆ NIEDZIELNY”
ORAZ WSZYSTKIM PRZYBYŁYM ZA MODLITWĘ
I UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH POGRZEBOWYCH.

DZIĘKUJEMY RÓWNIEŻ KS. KRZYSZTOFOWI TABATHOWI,
KAPELANOWI SZPITALNEMU,
ZA WSPARCIE SAKRAMENTALNE I MODLITWNE.

CAŁEMU PERSONELOWI MEDYCZNEMU I ODDZIAŁU KARDIOLOGII,
I ODDZIAŁU KARDIOCHIRURGII, ODDZIAŁU ANESTEZJOLOGII
I INTENSYWNEJ TERAPII Z NADZOREM KARDIOLOGICZNYM,
ZA TROSKLIWĄ I PROFESJONALNĄ OPIEKĘ MEDYCZNĄ,
ŻYCZLIWOŚĆ ORAZ OKAZANĄ POMOC.

Żona Aniela, córka Grażyna z mężem, syn Krzysztof z rodziną

R E K L A M A

DOLOGRAN

Dologran Jod

Niedobór wapnia, magnezu i jodu prowadzi do:

- Osteoporozy i skłonności do złamań,
- Bólów pleców, nóg, stawów oraz drętwień kończyn,
- Niedociśnienia i nadciśnienia tętniczego,
- Nadwrażliwości na zmianę pogody,
- Osłabienia pamięci,
- Bezsенności,
- Niedoczynności tarczycy,
- Zaburzenia układu nerwowego, mięśniowego, krążenia oraz metabolizmu.

50 dni
dobrego samopoczucia
w granulkach

Dostępny w najlepszych aptekach oraz na www.suplementymbm.pl MBM Sp. z o.o. tel. 32 285 92 27

Spektakl Teatru Śląskiego w telewizji

Dziady, jakich chcieliśmy

Przytułek dla biednych, wyrzuconych na margines życia społecznego. Tam osadzony jest polski ponadczasowy dramat.



KRZYSZTOF USIAK

Inscenizacji „Dziadów” powstało bez liku. Wśród nich dwa spektakle-symbol: Kazimierza Dejmka i Konrada Swinarskiego. – Pamiętaliśmy o nich, ale podeszliśmy do tekstu bez kompleksów. Zrobiliśmy takie „Dziady”, jakie chcieliśmy zrobić – przekonuje Grzegorz Przybył, który wciela się w Gustawa-Konrada. Spektakl został sfilmowany. 1 i 2 listopada będzie emitowany na antenie TV Polonia. – To będzie teatr w domach Polaków na wszystkich kontynentach – cieszy się Krystyna Szaraniec, dyrektor katowickiego teatru.

„Dziady” zarejestrowano dwukrotnie, przy użyciu kilku kamer. – Dzień wcześniej mieliśmy próby przez prawie 12 godzin. Od nowa ustawiliśmy światło, tak by wszystko było widoczne w telewizji – wyjaśnia Krzysztof Babicki, reżyser. – Mickiewicz mówi o ważnych sprawach społecznych, które cały czas są aktualne. Dla mnie właśnie pokazanie tej aktualności myśli, przesłania jest współczesnieniem tekstu. A nie fakt, że np. kazałbym Konradowi rozmawiać przez telefon – tłumaczy reżyser. msp

Grzegorz Przybył w spektaklu gra Gustawa-Konrada, gorzko doświadczonego przez los. – Staram się, by każdy z widzów odnalazł w tej historii trochę swojego życia

Podczas pojedynków „gryźli trawę”, pewni swoich możliwości. Oplącało się! Pojadą na stadion Ajaksu Amsterdam. Równie ważna jak nagroda jest dla nich świadomość, że są najlepsi w Polsce.

Z reprezentacją województwa opolskiego graliśmy już 4. raz w tym turnieju. Ani razu nie wygraliśmy do ostatniego meczu. Chłopcy pokazali, co potrafią – cieszy się Bartłomiej Cieślak, trener zwycięskiej drużyny ze Śląska.

Reprezentanci województwa śląskiego, którzy od kilku miesięcy pracowicie pieli się w tabeli, pokonali drużyny z całej Polski biorące udział w Turnieju Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku”. W nagrodę pojadą do Holandii, gdzie odwiedzą stadion Ajaksu i rozegrają mecz z rówieśnikami, którzy szkołą umiejętności pod skrzydłami tamtejszych mistrzów.

– Myślę, że jesteśmy dobrze przygotowani. Chłopcy są w doskonałej formie, nie tylko fizycznej, ale i psy-

Zawodnikom ze Śląska przyznano także tytuły Najlepszego Bramkarza (został nim Maksymilian Oleszczak) i Króla Strzelców (Mateusz Bogusz)

chicznej. Znają swoje możliwości i nie pozwalają, żeby stres nad nimi zapanował – zachwala swoich podopiecznych trener Cieślak. – Takie mecze to szczególnie sprawdzian opanowania nerwów. Chłopcy świetnie go zdali. Zwłaszcza gdy podczas meczu półfinałowego wysoko przegrywali. Nie poddali się i nadrobili straty.

zapowiedzi

Podwieczorek Literacki

CHORZÓW. O poezji Czesława Miłosza opowie dziennikarz Polskiego Radia Marcin Witan. 29 września, godz. 18, Starochochowski Dom Kultury.

Aloha z końca świata

CHORZÓW. O Hawajach, w ramach Starochochowskiego Klubu Podróżnika, opowie Michał Lech, wiolonczelista kwartetu Altra Volta. 30 września, godz. 18, Starochochowski Dom Kultury.

Dzień Muzyki

KATOWICE. Stowarzyszenie Pro Musica Organa zaprasza na recital organowy Andrzeja Choroślińskiego. 1 października, godz. 19, kościół Najświętszych Imion Jezusa i Maryi.

Szkoła jedności

KATOWICE. Kongres Katolickich Ruchów, Stowarzyszeń i Wspólnot Modlitewnych będzie miał miejsce 1 i 2 października na Wydziale Teologicznym. Więcej: www.rkak.katowice.opoka.org.pl.

pod patronatem „Gościa”

pod patronatem „Gościa”

Turniej o Puchar Tymbarku rozstrzygnięty

Wzór dla kadry

Trzon zwycięskiej drużyny ze Śląska stanowili zawodnicy Chrzyciela Tychy. To oni wygrali finał wojewódzki i dzięki temu swój skład mogli zasilic najlepszymi graczami z konkurencyjnych drużyn. Były to: Gwiazda Ruda Śl., Stadion Śląski, Ruch Chorzów, Sprint Katowice i MKS Zaborze. msp



ARTUR KRASZEWSKI